

Prof. Zbigniew Gorlak
ASP w Gdańsku

Gdańsk, wrzesień 2021 roku

Recenzja sporządzona w dniu 9.09.2021 roku w przewodzie doktorskim w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacji dzieł sztuki mgr Sarah Epping na Wydziale Grafiki i Sztuki Mediów w ASP im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu.

NARCOSIS : Sztuka w nowoczesnym świecie, czy Polinezyjska „nawigacyjna eksploracja” natury ?

„...Kiedy statek Victoria dotarł 6 września 1522 roku do Hiszpanii ukończywszy pierwszy rejs dookoła świata, wśród cudów zniesionych z pokładu było pięć wypchanych ptaków. Ich upierzenie, a zwłaszcza wyrastające z boków powiewne pióra ozdobne, odznaczało je niezrównaną wspaniałością i majestatem, które całkowicie odróżniały je od wszystkiego, co oglądano kiedykolwiek przedtem. Dwa z nich Magellan, dowódca ekspedycji otrzymał od króla wyspy Baca w archipelagu Moluków w darze dla króla Hiszpanii. Pigafetta, kronikarz wyprawy, odnotował przyjęcie upominku i zapisał: „ Te ptaki są wielkości drozdów; mają nieduże głowy, długie dzioby, łapy smukłe niczym pióro do pisania, ciała zaś długie na piędź. Są pozbawione skrzydeł, a zamiast nich mają długie pióra o różnych barwach, przypominające pióropusze, ogony zaś takie jak u drozdów. Nigdy nie latają chyba, że dmie wiatr. Powiedzieli nam, że takie ptaki pochodzą z ziemskiego Raju, zwą je bolon dinata, czyli boskie ptaki”....

„ ... Czułem się poruszony do głębi wspaniałością ich pióropuszy. Wiele różnych rajskich ptaków poniosło śmierć, żeby dostarczyć piór na te ozdoby. Prawie wszyscy mężczyźni mieli po dwa pióra ozdobne wstęgo-głowa : wetknięte w przegrodę nosa i umocowane pośrodku czoła, tworzące wspaniałą, zdobioną koralikami obręcz wokół górnej części twarzy. Niektórzy mieli tyle piór tego gatunku, że wplatali je również w pióropusze. Jeden wojownik zgromadził ich szesnaście obok piór dwudziestu lub trzydziestu innych ptaków : cudowronki mniejszej, cudowronki krasnopiórej, latawca złotogrzbietego, satrapii lśniącej i cudowronki błękitnej. Był to jeden z najbardziej spektakularnych widoków, jakie kiedykolwiek widziałem. Przeprowadziłem pobieżne obliczenia. Miałem przed sobą przeszło pięciuset zdobnych w pióra tancerzy. Żeby wystroić się na te ceremonie, musieli zabić co najmniej dziesięć tysięcy rajskich ptaków...”

Journeys to the other side of the World , 1960

David Attenborough

Kiedy oglądałem reprodukcje odbitek Narcosis Sarah Epping w pamięci wróciłem do czasów z ponad sześćdziesięciu lat, kiedy kształtowało się moje widzenie świata. Dla mnie klimat końca roku 1959 i miejsce z

którym żyłem przez pięćdziesiąt lat kształtował świat wewnętrzny i zdecydowanie odbił się w mojej twórczości, stworzył mnie.

Neorealizm włoski, francuski (la Nouvelle Vague), surrealizm, impresjonizm z wielkimi twórcami kina Louis Malle'a, Luchino Viscontiego, Luis Bunuela stał się do chwili obecnej moim życiem. Morze, plaże, nadbrzeżne miasteczka wyrzeźbiły moją „ stoicką” formę.

Z wielkim skupieniem wpatrywałem się w prace i czytałem komentarz Sarah Epping – ten świat młodej artystki i mój są innymi wyobrażeniami otoczenia (mentalnie wywodzimy się z innych czasów), a jednak końcowa refleksja zadumy nad stanem Planety styka się w wielu punktach.

Czym głębiej wczytywałem się w pracę doktorską młodej artystki , tym więcej było pól styczności światów, starego i nowego, a jednak naszego.

W przedstawionej dokumentacji : Sarah Epping urodzona 1 października 1990 roku w samym sercu USA w Holdrege w Stanie Nebraska – do Oceanu Atlantyckiego, do Nowego Jorku 1448,9 mili, do Oceanu Spokojnego, do Los Angeles 1371,7 mili. Do morza wszędzie daleko. Kiedy przyjechała w 2015 roku i rozpoczęła studia magisterskie na Wydziale Grafiki i Sztuki Mediów w Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu, do morza, do Gdańska miała 483,4 km.

W roku 2017 obroniła tytuł magistra sztuki z wynikiem celującym.

Pasja podróżowania i obserwowania natury prowadziła Sarah Epping do zgłębiania idei WODY, najważniejszej transmisji powstawania życia.

Zainteresowania otaczającą ją rzeczywistością potrafi, bez mała jak młody Leonardo, czy Durer przełożyć z języka fizycznego, socjologicznego, ekonomicznego zagłębiając się w warstwę technologii graficznej.

Oglądając dokumentację Sarah zwracam uwagę na dotyczącą dydaktyki, aktywności wystawienniczej i w działalność organizacyjną i jej wielkie zaangażowanie eksploracyjne, które przedstawiła w swojej pracy doktorskiej.

„... Powody, dla podejmowania przez Brytyjczyków(Holendrów, Portugalczyków, Hiszpanów, Belgów itd. cyt mój) i Polinezyjczyków ich „ nawigacyjnych eksploracji” były skrajnie różne. Podczas gdy Europejczycy kierowali się chęcią podboju, jako że natura i ludzie byli dla nich własnością do wykorzystania, wydaje się, że Polinezyjczycy często nawigowali i eksplorowali w chwilach wyraźnej potrzeby, a nie z chęci zysku. Na tym polega zasadnicza różnica w metodzie i podejściu, widoczna pomiędzy brytyjską a polinezyjską eksploracją...”(cyt.S.E.)

Drugim cytatem, który przedstawia Sarah Epping: „... Thomas Reid napisał później w swoich „Essays on the Active Powers of the Human Mind”):

„Kiedy obserwuję roślinę od nasiona do dojrzałości, wiem, że musi istnieć przyczyna, która ma moc wytworzenia tego efektu. Ale nie widzę ani przyczyny, ani sposobu jej działania. Ale w pewnych ruchach mojego ciała i kierunkach mojej myśli, wiem nie tylko, że musi istnieć przyczyna, która ma moc wytworzenia tych skutków, ale że ja jestem tą przyczyną...”

i

„... Stwierdzenie to odnosi się do potęgi własnej świadomości, co oczywiście przywodzi kartezjańskie „Myślę, więc jestem” ...” (cytat S.E.)

Łącząc podejście Polinezyjczyków z Kartezjuszem można zacytować ;

„Jestem, więc myślę” odrzucając wielkiego filozofa, przyjmując myśl innego i można wtedy zrozumieć działania tego wyspiarskiego ludu.

Nie mogę zrozumieć dlaczego, dociekając do sedna problemu, cytuje się tylko jedną stronę problemu- myślę, że bez czerwieni nie będzie kontrastu z zielenią, nie będzie plusa bez minusa, a łatwiej będzie nam odrzucić współczesne postawy w świecie, gdzie gloryfikuje się tezę, że lepiej „mieć niż być”.

Łatwiej będzie też zrozumieć postawę wielkiego twórcy Marcela Duchampa, który postanowił „tworzyć”, a nie „produkować”.

I taka postawa, chyba rozwiązałaby wiele klimatycznych, ekologicznych, zdrowotnych i jeszcze wielu problemów globalnego świata.

Czytając pracę „NARCOSIS : sztuka w nowoczesnym świecie” z wielkim zainteresowaniem zrozumiałem, dlaczego Sarah przedstawiła informacje o Australijskim fotografie Franku Hurley’u, który pozostawił jako naoczny świadek wspaniałą dokumentację z tygodni spędzonych w Arktyce, a przede wszystkim fotografie z nieudanej wyprawy Endurance na Morzu Weddela z 1914 roku.

Podejrzewam, że takie postawy jak Frank Hurley w bardzo dużym stopniu wpłynęły na aktywność Doktorantki. Podróże i owoce tej działalności stały się podstawą sztuki Sarah Epping.

Dydaktyka, działalność organizacyjna na rzecz uczelni, uczestnictwo w wystawach zbiorowych(graficznych) i sympozjach oraz nagrody.

Zwracam uwagę na prace artystyczne Sarah, które tworzą ścisły związek z aktywnością wystawienniczą i szczególnie wyróżniającymi się poziomem technicznym i artystycznym(indywidualizmem) grafikami, które

zgrupowałbym w dwóch segmentach (pozytywnych) : Palimpsest i Potpourri, czyli z grackiego ponownie i ścieram jako metoda oraz mieszanina różnych, niezblizonych do siebie charakterem rzeczy, rozumianych w świecie odczuć, pragnień.

Wystawa Lito Kielce 2018 pt. THE REPTILE'S LOT (35,5 x 45cm), wykonana w 2016 roku – praca konkursowa wyróżniająca się delikatną strukturą mezzotinty, ossa sepi i widoczne podążanie w stronę w technik graficznych z naciskiem na warsztat rysunkowy.

W wielkiej wystawie w 2019 roku w Libercu Para Printmaking and Ceramik, edycja III artystów z ASP we Wrocławiu Sarah Epping jako Breslavianka zaprezentowała cykl akwafort z drukiem cyfrowym RANNE MORZE (100x70cm). W opisie autorskim autorka postawiła pytanie:

„...Czy jesteśmy w stanie przywrócić lasy wodorostów do poprzedniego stanu?...” I Sarah nie przestaje zadawać pytań, czy w tytułach prac graficznych, czy biorąc udział w projektach jak we Wrocławiu KULTURA DLA KLIMATU pt. WASTENLAND/ NIEUŻYTEK z poematu T.S. Eliota „The Waste land (1922). W Biennale Grafiki w Guanlan tytułuje pracę PANGEA wykonaną w mixed media łącząc technikę najnowszą z akwafortą osiada efekt przypominający starożytny sposób wykorzystania częściowo zdrapanego podłoża do nakładania następnych warstw graficznych tworząc „morską przestrzeń”. Imponujące!

W roku 2019 jej praca STATE-OF-INDIFFERENCE, w której definitywnie wykrystalizował się język autorskiego warsztatu zaprezentowana w Galerie Crous de Paris, Art Space the Kunstraum Potstdamer oraz Galeria Neon we Wrocławiu i informacja, że jest to pięćdziesiąta wystawa w której bierze udział.

W 2018 roku Sarah Epping pracą MONTERREY, druk cyfrowy połączony z akwafortą prezentuje się w na wystawie OPUS DUARUM w ASP w Wilnie pod jak szczególną nazwą Galeria TITANIKUS. Lepszego miejsca dla zainteresowanego w tym temacie w sztuce nie można znaleźć.

Sarah Epping jest bardzo aktywną, wystawiającą prace graficzne w konkursach, wystawach tematycznych i to ona znajdzie kilka miejsc gdzie zaznaczyła swoją obecność artystyczną grafiką.

Myślę, że bardzo znaczącym w aktywności artystycznej dla Sarah są działania w projektach performatywnych (modne słowo) i sympozjach.

Już w roku 2018 zostaje zaproszona przez International Exchange Programme (IPEP) w Indiach na Sympozjum pt. MiCROCOSMOS/ MaCROCOSMOS i jej praca jako reprezentantki z Polski pt. THE STATE OF MATTER, akwaforta na chińskiej bibułce; The image, is...of our cosmos. One of a stone....

W roku 2020 uczestniczy Sarah w OPEN OUT FESTIVAL pt. EXPOSURE/ ZAGROŻENIE , LEAVE NO TRACE/ NIE POZOSTAWIAJ ŚLADÓW.

Za działania w TOMSO w Norwegii i projekt EXPOSURE dostaje finansową nagrodę. Wcześniej w roku 2019 z Fundacji im. Tadeusza Kulisiewicza wędruje wyróżnienie do Sarah Epping, a w rok później przyznano jej stypendium im. Jerzego Grotowskiego.

W międzyczasie od lat 2018 do 2019 bierze udział w Międzynarodowej Konferencji IMPACT 10 w Hiszpanii, w warsztatach w Portland w USA pt. NOWI PRACOWNICY ADMINISTRACYJNI, oraz w warsztatach HYPER-VISIBLE AND THE OPAQUE w Budyńku CSU , Pracownia 608.

Szczególnie dla Sarah pochłaniający w zaangażowanie organizacyjne jest rok 2019 i wymienię trzy z dziesięciu wydarzeń ; CTRL art. Studio Wrocław/ Września, Galeria ShowCase na Uniwersytecie w Knoxville w Tennessee oraz Galeria Walker Art na Uniwersytecie w Nebrasce w USA.

O twórczości znajdujemy publikacje m.in. w Indiach, Polsce , Hiszpanii.

W ramach aktywności dydaktycznych ze studentami Sarah opisuje swoje działania technologicznych osiągnięć w realizacjach warsztatowych; trawienia, przygotowania matryc.

Kiedy przeglądam dziesiątki przykładów w której Sarah Epping uczestniczy nie dziwię się, że ten nasz czas tak szybko przemija. Pasje młodej artystki pozwalają na zrealizowanie wypraw, zaangażowania w projekty i ich opisanie i podzielenie się z otoczeniem. Z wielkim szacunkiem pochylam się nad tak wielkim dorobkiem grafika – naukowca.

Badania artystyczne – NARCOSIS- punkt ostatni.

„... Być może najważniejszą rolą artysty we współczesnym świecie jest pomoc w naprawie sposobu, w jaki ukształtowaliśmy otaczający świat ruchami artystycznymi. Miejmy nadzieję, że wtedy uda nam się zrekonstruować nasze procesy tak, aby były bardziej zrównoważone i aby przyszłe pokolenia mogły nadal żyć w świecie obfitości...” (cyt. S.E.)

Musiałem przerwać pisanie i pojechałem do lasu na godzinny nordic walking. W czasie mojej aktywności minął mnie rowerzysta mknąc na rowerze z zawrotną prędkością, przechodziłem obok rodziny ; mama, tata i dziecko, którzy spacerowali szukając grzybów nie zapominając, że są na spacerze. Idąc przez las , odnosząc się do cytatu powyżej, zastanawiałem się kto ma racje : rowerzystą, rodzina czy ja. Myślę, że prawda jest jedna – ruch i przebywanie w lesie jest potrzebne człowiekowi, natomiast kto z nas miał racje jak wykorzystać naszą aktywność – każdy znalazłby swój rozsądny argument, że to on ma pozytywne postępowanie.

I pomyślałem, że będąc w wieku Sarah miałem pracownię przy bardzo ruchliwej ulicy, gdzie od godzin porannych do zachodu słońca od hałasu samochodowego nie słyszałem myśli. Kiedy zamknąłem okno, zauważyłem własne skupienie nad malarstwem i przyszła refleksja nad procesem twórczym: my twórcy jesteśmy zamknięci jak wieży z kości słoniowej, ale musimy otworzyć okno i przetwarzać otaczającą rzeczywistość. Lecz to co robimy nie jest tą rzeczywistością, ani abstraktem oderwanym od otoczenia.

Sarah Epping przystąpiła do bardzo trudnego zadania i cel który postawiła przed sobą graniczył prawie z niemożliwością- połączenie ognia z wodą, czyli w jaki sposób twórczość artystyczna mogłaby stworzyć coś, co zwiększyłoby świadomość na temat stanu martwych stref i rolnictwa przemysłowego na świecie.

Sarah postawiła przed sobą cel: praca naukowa miała być strukturalną zmianą w sposobie tworzenia.

Przełomowym doświadczeniem w pracy był stworzony trójkolorowy panel wodny A CRIMSON TIDE i następnie dyptyk THE PRISM.

Struktury malarskie, które powstawały tworzyły nową podmorską rzeczywistość; świat fantastycznych stworzeń, delikatnych roślin i aksamitnych koralowców w kolorystyce pięknego środowiska naturalnego, ponownie „stworzonego” przyciągająca widza swoją cudowną wrażliwością. Na bazie tych doświadczeń Sarah stworzyła własny dziennik przyrodniczy Antropocenu. Jak pisze autorka ;,,... książka ma skłonić do uważnej obserwacji utraty bioróżnorodności w mikro i makro skali.

Zaangażowanie doktorantki w kierunku sztuki społecznie zaangażowanej uwolniły nowe procesy twórcze prowadząc do tworzenia papieru z martwych stref ; nowy proces technologiczny z nadmiernej obfitości wodorostów znanych jako „ Ulva Prolifera”. Efekt : powstaje ręcznie czerpany papier w Muzeum Papieru i Druku TYPA w Tartu w Estonii i następnie grafiki/ akwaforty na papierach z wodorostów.

Oddaję słowo autorce: „... Poprzez połączenie rysunków, grafiki i papieru z ulva prolifera, obrazy nabrały nowego znaczenia same w sobie. ... doktorat poświęcony recyklingowi azotu w oceanach był jednocześnie praca na rzecz aktywnego usuwania zanieczyszczeń azotowych z Bałtyku, jak i przekształcenia ich w coś artystycznego i użytecznego...” (cyt.S.E.).

Proces został zakończony. Powstał cykl niepowtarzalnych i pięknych prac pt.NARCOSIS 1-4 w formacie 210 cmx 70 cm. Wspaniałe formy „roślinne” i „rzeczywiste” oplatają nas swoją gęstą siatką tworząc formy jak w życiu, nieskończone i tajemnicze.

Niestety jako recenzent prac Sarah Epping boleję nad jednym; mogę tylko wyobrazić jak wyglądają odbitki, ale nie mogę z nimi obcować w świecie rzeczywistym. Kontakt ze strukturą papieru, druku jest wartością dodaną, bez którego czuję się jak czuć zapach z telewizora.

Mogę tylko podziękować autorce NARCOSIS, że przypomniała mi wspaniałą wystawę kartonów i innych prac witrażowych Stanisława Wyspiańskiego w Muzeum Narodowym w Krakowie. Mam nadzieję, że tak samo będę wspominał moją „przygodę” z pracami i teoriami Sarah Epping.

Miałem przez moment wielką przyjemność zapoznania się z dorobkiem artystycznym, naukowym, organizacyjnym i dydaktycznym wystawiając jej pracy najwyższą ocenę i czekam na dalsze poszukiwania.

Reasumując.

Pracując ponad czterdzieści lat w technikach grafiki i malarstwa, z pełną odpowiedzialnością stwierdzam, praca doktorancka zarówno teoretyczna jak i warsztatowa jest poważnym wydarzeniem artystycznym zasługującym na najwyższe wyróżnienie. Z wielką przyjemnością widzę pogłębione poszukiwania artystyczne doktorantki w profesjonalnym podaniu w bardzo silnym przekazie ideowym. Przedstawiona dokumentacja świadczy o wyjątkowo merytorycznym przygotowaniu warsztatowym i intelektualnym.

Jednocześnie stwierdzam, że praca doktorska przygotowana pod opieką tak wybitnego promotora profesora Przemysława Tyszkiewicza stanowi oryginalnie artystycznie z ogólną wiedzą teoretyczną i warsztatową uzasadnia nadanie stopnia doktora w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacji dzieł sztuki mgr Sarah Epping.

Prof. Zbigniew Gorlak

